

Redakcja i Administracja
w Krakowie
ul. św. Gertrudy 1 29.

Prenumerata wynosi
rocznie zhr. 8.—
kwartalnie „ 2.—



INSERATY
obliczy się jak
najtaniej.

Nr. TELEFONU 109.

Targowisko

VIEHMARKT-BERICHT

CZASOPISMO dla HANDLU BYDŁEM i NIEROGACIZNĄ. — FACHORGAN für den INTERNATIONALEN VIEHVERKEHR.

Wychodzi w piątek każdego tygodnia.   Erscheint jeden Freitag.

Redaktion und Administration
KRAKAU
St. Gertrudagasse 29.

Pränumeration beträgt
ganzjährig fl 8.—
Quartal „ 2.—
fürs Ausland:
ganzjährig Mk. 16.—
Quartal „ 4.—

INSERATE
werden billigst berechnet.

TELEPHON Nr. 109.

Nr. 6.

Kraków, dnia 27. października 1893.
Krakau, den 27. Oktober

Rok
I. Jahrgang

AVIS.

Der deutsche Theil befindet sich auf Seite 3-4.

Zaproszenie do prenumeraty.

Celem uregulowania nakładu upraszamy o wczesne nadesłanie prenumeraty, która wynosi rocznie 8 złr. kwartalnie 2 złr.

Prenumeratę miejscową i zamiejscową przyjmuje Administracja.

Doniesienie telefoniczne.

Kraków, 27. październ. godz. 5 min. 50.

Przypęd na następny targ poniedziałkowy i wtorkowy wynosi w tut. zakładzie obserwacyjnym: na poniedziałek sztuk nierogaczyny 1600, na wtorek „ „ 1150.

Telegramy.

Budapeszt-Köbanya. 27. październ. godz. 12. m. 40.

Przypęd z krajów węgierskich 14620 sztuk.

• Serbii 4188 „

• Rumunii 678 „

• innych krajów 5296 „

razem 24782 sztuk.

Tendencya stała

Ceny

towar węg. osobliwy owadze 320-380kg. 45 1/2-46 1/2 złr. ct

„ „ „ „ 280-300 „ 48 „ „

„ „ „ „ nad 300 kg. stare — „ „

krajowy „ „

serbski 39 „ „

rumuński 44 „ „

(Sprawozdanie pierwszego węgierskiego akcyjnego zakładu tuczenia nierogaczyny).

PETYCYA

galicyjskich handlarzy nierogaczyny

wnieiona przez

Redakcyę „Targowisko.”

Kraków, dnia 23 października 1893.

Wysokie c. k. Ministerstwo spraw wewnętrznych!

Celem skutecznego poparcia handlu wywozowego nierogaczyną, utworzono przed 5-ciu laty Zakład obserwacyjny dla nierogaczyny w Białej, przed blisko pół rokiem w Krakowie.

Zakład krakowski nie ustępując tak co do komfortu jakoteż i wygody zakładom zakrajowym, powitaliśmy z prawdziwym zadowoleniem, czego najlepszym dowodem spędy w pierwszych tygodniach otwarcia, dosięgające tygodniowo poważnej liczby sztuk. Byliśmy też pewni, że zakład, w którym uwzględniono wszystkie przepisy sanitarno-weterynaryjne stan pod względem praw i przywilejów na równi z zakładem w Białej, że nie napotkamy na żadne przeszkody, tamować mogące skuteczny eksport do zagranicy w ogóle, w szczególności do Niemiec. Nadzieje nasze nieestety nie ziściły się, bo dozwolonym został eksport z krakowskiego Zakładu obserwacyjnego, ale nie dozwolono importu do Niemiec z niego, pozostawiając nadal przywilej Zakładowi w Białej, który jedyne i wyłączne posiada prawo, że nierogaczyna, opuszczającą zakład ten po przebyciu określonego przepisami czasu obserwacji, bywa bez wszelkich przeszkód przepuszczaną przez

rogatki państwa Niemieckiego, znajdując łatwy zbytna na targach niemieckich.

Nie przeczymy, że przywilej taki wychodzi na korzyść miastu Białej, które zakład swego czasu wybudowało na bardzo szczupłą liczbę nierogaczyny, które wszystkie zabudowania wystawiło ze zwykłego budulca drzewnego w najprymytywnej formie, które zbudowało jedną jedyną wagę, drogi zwykle, 90 stajen, kilka zwykłych szop szafasowych, wąską rampę do załadowywania, i urządziło kilka zaledwie placów targowych.

Spęd począł się zwiększać w Białej, a liczba nierogaczyny galicyjskiej dosięgła poważnej cyfry dwunastu do piętnastu tysięcy tygodniowo.

I nie dziwnego, skoro Krakowowi nie udzielono prawa wolnego importu do Niemiec, a każdy z nas chcąc nie chcąc, rad nie rad musi obierać dalej położony zakład, mniej wygodny dla nas przedstawiający, bez porównania szczuplejszy aniżeli krakowski.

Atoli stan taki dłużej potrwać mający, byłby zdolen sprowadzić ruinę handlu trzodą chlewną. Wyłuszczyliśmy powody i przedstawimy rzecz cyfrowo.

Handlarz nierogaczyny chcący sprzedać bodaj część towaru swego do Niemiec, musi transport cały wysłać do Zakładu obserwacyjnego w Białej, bo gdy go wysłać do Krakowa, towar jego musi po odbyciu 5-ciodniowej obserwacji w Krakowie, przebyć jeszcze taki sam okres czasu w Białej, co pociąga za sobą koszt na sztuce około 3 złr. w. a, a zatem kilkanaście tysięcy rocznie.

Nie chcąc narazić się na taką stratę handlarz wybiera zakład w Białej. Lecz w takim wypadku dostaje się z deszczu pod rynnę bo gdy za przewóz

100 klg. nierogaczyny z Tarnopola do Krakowa zapłaci 1.94 złr. w. a.

a z Krakowa do Mysłowic zapłaci 0.38 „ „

razem przeto 2.32 złr. w. a.

to zapłaci za 100 klg. z Tarnopola

do Białej 2.48.5 złr. w. a.

a z Białej do Mysłowic 0.49 „ „

razem 2.97.5 złr. w. a.

Weźmy drugą relacyę np. z Przemyśla do zakład obserwacyjnych.

Wysyłający zapłaci tedy za przewóz 100 klg. nierogaczyny

z Przemyśla do Krakowa 1.15 złr. w. a.

z Krakowa „ Mysłowic 0.38 „ „

razem 1.53 złr. w. a.

z Przemyśla do Białej 1.53 „ „

oraz z Białej do Mysłowic 0.49 „ „

razem 2.02 złr. w. a.

Różnica w cenie przewozowej wynosi zatem w pierwszym wypadku na 100 kg. 65 centów, w drugim 50 centów.

Biorąc pod rozwagę jedynie różnicę mniejszą t. j. o 50 centów na 100 klg., to okaże się, że za przewóz 12000 sztuk nierogaczyny zapłacić wypadnie więcej tygodniowo, licząc jedną sztukę przeciętnie po 50 klg., 50 razy 6000 t. j. 300.000 centów czyli 3000 złr. w. a. co czyni rocznie 156.000 złr. w. a. Przyjmijmy atoli, że nie cały transport bywa wysyłany z Białej do Niemiec, lecz jedynie część tegoż, to przecież pozostaje ogromna różnica w cenie przewozowej do Krakowa lub Białej.

Nie dosyć na to, wszak i sama jazda koleją do Białej, chociażby 3-cią klasą, kosztuje więcej tam i napowrót 3 złr. tygodniowo, co czyni dla jednej osoby na rok 156 złr. w. a. a przyjąwszy minimalną cyfrę 100 kupców rocznie, otrzymamy liczbę zwiększonych wydatków o 15.600 złr. w. a.

Atoli nadmiar spędu w Białej pociąga sa sobą i inne straty — nie zawsze znajdzie się dostateczna

liczba kupców obcych, nie zawsze można towar sprzedać dla zagranicy.

W tym wypadku znowu ponosimy niemałą stratę, bo towar zmuszeni jesteśmy sprzedawać na rzeź, otrzymując zań znacznie niższe ceny; skąpo obliczając sumę strat, z tego powodu ponoszonych, dochodzi cyfry 100.000 złr. w. a.

W końcu wypadła nam zwrócić łaskawą uwagę Wysokiego c. k. Ministerstwa spraw wewnętrznych i na tę okoliczność jeszcze, że w natłoku trudnym do opisania, jaki panuje w zakładzie obserwacyjnym w Białej z powodu ogromnych spędów, towar nasz nie może doznawać tej opieki, jaka koniecznie potrzebna jest, by nierogaczyna nie odniosła jakiegoś szwanku.

Uniżenie podpisani handlarze nierogaczyny widzą się tedy wobec takiego stanu rzeczy spowodowani do następującej uprzejmej prosby:

Wysokie c. k. Ministerstwo spraw wewnętrznych

raczy z uwagi na powyż wyłuszczone wywody, jak niemniej z uwagi, że zakład obserwacyjny w Krakowie dla nierogaczyny tak pod względem sanitarno-weterynaryjnym, jak i pomieszczenia i bezpieczeństwa, wysyłanej z niego nierogaczyny, nie ustępuje w niczem zakładowi w Białej, a nawet wzorowym zakładom zakrajowym, wyjednać najłaskawiej u kompetentnych władz, by dozwolonym został import nierogaczyny z krakowskiego Zakładu obserwacyjnego do Niemiec. 34 podpisów.

W sprawie tej wnieśliśmy prośbę do Rady miejskiej, oraz do Izby handlowo przemysłowej, aby raczyły i ze swej strony wnieść memoriały do c. k. Ministerstwa spraw wewnętrznych, by słuszne żądania handlarzy nierogaczyny zostały uwzględnione. Niemniej udaliśmy się osobiście do konsulatu niemieckiego w Krakowie, aby prośbę handlarzy poprzeć raczył u swego rządu. P. Konsul przyobiecał w poniedziałek odwiedzić zakład obserwacyjny na Prądniku i uczynić wszystko, co tylko będzie w jego mocy dla poparcia tej sprawy.

Dni targowe w Krakowie.

Do ustanowionych dni targowych w krakowskim zakładzie obserwacyjnym należą poniedziałki i wtorki. Atoli ze wszystkich stron słyszeć można narzekania, że na urzędzeniu tem najbardziej cierpi właściwa rzecz, gdyż dni te schodzą się z owymi, w których przypadają główne targi we Wiedniu St. Marx i Wiedeńskim Nowemmieście, z powodu czego wiedeńscy kupcy nie mogą przybyć na targ do Krakowa i na odwrót krakowscy nie mogą się udawać na targ do Wiednia; co gorsza — galicyjscy kupcy są zniewoleni żywić przez 8 dni nierogaczynę, z Krakowa wysłaną.

Zbytecznym chyba nadmienić, że wiedeńczyk wtedy jedynie kupować będzie w Krakowie, gdy mu się sprzeda towar o tyle taniej, ile wynosi karm ośmiodniowy, a zatem o 2 do 3 złr., co oczywiście, chociażby transakcyje podobne zawierane były sporadycznie, na znaczniejsze obniżenie się cen podzielać musi. Statystyka cen na krakowskim targu najwymowniej potwierdzi prawdziwość naszego twierdzenia, jeśli ceny uzyskane na targu w Białej, przypadającym w piątki i soboty porównamy z krakowskimi. W Białej bowiem pomimo najniższej transakcyi ceny są zazwyczaj o wiele wyższe, niż w Krakowie, bo można towar wprost załadować na targi poniedziałkowe i wtorkowe we Wiedniu się odbywające; to też znaczniejszą liczbę kupców wiedeńskich ściągają.

Lecz i galicyjski handlarz może towar swój niesprzedany w Białe załadować i wystać do Wiednia.

Łatwo sobie wyobrazić, jakie trudności ma handlarz, w Krakowie towar swój mający, do zwalczania i różnice stąd powstałe, karm ośmiiodniowy, niebezpieczeństwo straty procentów, gdyż na pieniądze wydane na zakupno w kraju musi częstokroć czekać 2 do 3 tygodni. Ze tego wynika, że tylko bogaci ludzie mogą sobie pozwolić kosztownego sportu odwiedzania targów krakowskich. Tem samem przytoczyliśmy jeden z głównych powodów, dla czego Kraków, pomimo że zakład obserwacyjny urządzony jest według wszelkich wymogów nowoczesnych, milcząco spoglądać musi, jak Biała wzięta nad nim w górę. Do tego zła dołącza się i drugie, że Biała ma o wiele lepsze połączenie pociągów z Wiedniem. Wiedeńczyk, opuszczający swe rodzinne gniazdo o godzinie 1/2 10. w nocy przybywa o godzinie 6. rano do Białej, a ułatwiwszy się dosyć wczesnie z zakupnem, już o godzinie 12. przed południem wybiera się z powrotem do domu.

Wobec takiego stanu rzeczy zmiana dni targowych w krakowskim zakładzie obserwacyjnym staje się z każdą chwilą bardziej piekącą sprawą. Proponujemy środy i czwartki z następujących powodów:

1) Dzień poniedziałkowy jest już dlatego niestosowny, bo targ w ten dzień jest najmniej ożywiony, gdyż kupcy nie mają zbyt wielkiej ochoty odmawiania sobie przyjemności niedzielnych i zastąpienia takowych podróży. I tak musiałyby handlarz prąski, chcący być na targu poniedziałkowym, wyjechać z domu w niedzielę o godzinie 12. w południe.

2) Usunięto by tym sposobem zejście się dwóch targów wiedeńskiego z krakowskim.

3) Targ krakowski odzyskałby napowrót należną mu wagę, a kupiecby był ochroniony przed ryzykiem i stratami.

4) Szczególnie dzień czwartkowy jest już ze względu na Białę najodpowiedniejszy, bo kupiec który był we czwartek na targu w Krakowie, może być w piątek w Białej, a następnie przez poniedziałek i wtorek we Wiedniu.

Kilka tych uwag poddajemy pod łaskawą rozważenie władzom zwierzchniczym, którym bez kwestyi dobro zakładu tutejszego bardzo leży na sercu. Wywody te są tak proste, tak same za siebie mówiące, że zbytecznem się nam okazuje jeszcze więcej słów tracić w tej sprawie. Nic łatwiejszego jak wystarać się o zmianę dni targowych, a w pierwszym rzędzie rzecz o gminy krakowskiej, jako zastępczyni spraw własnych i krajowych.

Zakłady obserwacyjne i Węgry.

W stałej rubryce «Kwestyonaryusz» musieliśmy użyć miejsca naszym prenumeratorom, w której podnosili głośne skargi i wywodzili niejednokrotnie żale na zakłady obserwacyjne dla nierogaczyny, stanowiące według ich zdania zapórę w rozwoju handlu nierogaczyny. Na żale te odpowiadaliśmy w kilku słowach w przypiskach z Redakcyi pochodzących — obecnie chcemy sprawę tę spórą cokolwiek wyswietlić.

Zakłady obserwacyjne powołano do życia drogą ustawodawczą, gdyż okazała się ku temu konieczna potrzeba, czego nikt zaprzeczyć nie może. Są bowiem jedynym środkiem ochronnym przeciwko zatajeniu

istnienia zarazy, której zwalczenie ze stanowiska weterynaryjno — policyjnego jedynie zachwaleć należy. Bo tylko z obawy, że skonstatowanem zostanie w zakładzie obserwacyjnym istnienie zarazy, można mniejszego hodowcę zniewolić do wyprowadzania na targ wyłącznie zdrowej nierogaczyny, tylko w ten, a nie inny sposób zwalczyć można zarazę. Dobrodziejstwem raczej są zakłady te tak dla kupca krajowego, jakoteż i zagranicznego, gdyż może mieć pewność, iż kupuje towar zdrowy, zarazą nietknięty. Koształi straty stąd powstałe są, jakkolwiek pozornie zakłady te stoją na zawadzie handlowi, o wiele mniejszem złem, od owego, które zagrażałoby całemu handlowi nierogaczyny, gdyby każdy z mniejszych hodowców miał wolną rękę działania.

Malkontenci przyznają to milcząco, bo zadają zawsze pytanie i z naciskiem domagają się wyjaśnienia na nie, dlaczego nie otoczono Węgier taką opieką jak Galicyę? Dlaczegoż Węgier, których eksport jest bez porównania większy, nie zmusza się do zakładania stacyi obserwacyjnych? Czyliż nasza policja zdrowia, jak doświadczenie nas niestety niedawno temu dopiero pouczyło, nie jest o wiele energiczniejszą i sumienniejszą aniżeli węgierska?

Dlaczegoż idą w kął sanitarno-weterynaryjne zasady, gdy idzie o węgierskie interesa handlowe? Dlaczegoż ułatwia się Węgom, mającym niezmiernie poparcie z powodu o wiele niższych taryf kolejowych, konkurowanie z nami i pozwala im się niszczyć nasz handel.

Na te pytania nie mamy odpowiedzi innej jak tę, że zarzutów słusznie czynionych żadną sofistyką odeprzeć nie można.

Nie przeczymy, że Węgry posiadają wprawdzie zakład do tuczenia nierogaczyny, ale zakład ten nie daje tej rękoi, co zakład obserwacyjny. Lecz skoro należy się obawiać, że zarazę można i we Węgrzech zataić i zarówno ją zawlec stamtąd jak i z Galicyi, to niemożemy w żaden sposób, dopatrzeć się przyczyny, dla czego Austria wpuszcza na targ wiedeński nierogaczynę węgierską, która nie odbyła nigdzie okresu obserwacyjnego, lub dlaczego nie zmusza rząd Węgiersk. do ustanowienia zakładów obserw. w miejscowościach granicznych n. p. w Marchegg, Brucku nad Litawą, lub w Boguminiu.

Wszak rząd węgierski dla tych samych powodów, które decydowały w Austrii, jak: ochrona chowu nierogaczyny i eksport — nie mogliby czynić rządowi Austryackiemu żadnych przymówek, a usunięciem by został ciężar gniotący nasz handel, konkurencyja by się z mniejszyła, podczas gdy szkoda dla Węgrów stad powstała, by się wyrównała wskutek korzyści, jakich przysparzają zakłady obserwacyjne.

Wykaz

panujących w kraju chorób zaraźliwych zwierzęcych, zestawiony na podstawie sprawozdań c. k. Starostw, przedłożonych od 10 do 17 października 1893.

Epizooocya	Powiat	Miejscowość
	Czortkow	Czerkawszczyzna.
	Dąbrowa	Pasieka ofinowska, Samocice, Siskorzyce.
	Horodenka	Dżurkow, Hanczarów, Jasienów polny, Olchowic, Olejowa Kor-

Epizooocya	Powiat	Miejscowość
Róża wąglikowa	Husiatyn	niowska, Olejowa Korolowka, Rakowiec, Tyszkowce.
	Jasło	Celejów, Chłopotka, Kluwince, Myszkowce, Peremiłow.
	Kamionka-Strumilowa	Łączki.
	Krakow	Wolica baryłowa
	Podhajce	Prusy, Zastow.
	Rawar.	Polesinki ad Sapowa, Sosnow. Lubycza Kniazia (Kołajce, Dęby), Ulicko sered.
	Skalał	Kozina, Rasztowce.
	Tarnopol	Denysów, Gaje tarnopolskie, Zarudzie.
	Tarnów	Rudka.
	Trembowla	Krowinka, Laskowce, Ostrawczyk.
Zaraza pyskowa i racicowa	Wadowice	Łączany.
	Zaleszczyki	Hukowce, Myszków, Uhryńkowce.
	Zbaraż	Toki.
	Złoczow	Rykw.
	Biała	Komorowice, Kozy, Lipnik, Straconka, Wilkowice
	Dąbrowa	Adamierz. Pilcza żelechowska.
	Limanowa	Łostowka, Mszana górna (Bielaki), Pogorzany i ob. dw., Połrzeczki, Raciborzany, Zalesie.
	Myslenice	Górna wieś.
	Nowy Sącz	Zarzece.
	Nowy targ	Biała woda, Czorsztyn (ob. dw.), Grywałd, Krościenko, Krośnica, Szczawnica niżna, Szczawnica wyżna, Szlachtowa, Tylka, Tylmanowa.
Żywiec	Sucha (Zasypuica Kamienna i Role) Trzebina.	

Z c. k. Namiestnictwa.

Sprawozdaniez targów trzodychlewnej.

Krakowski zakład obserwacyjny d. 24 październ. 1893. Ruch targowy w dniach 23 i 24 październ. Przypęd sztuk 2933 Notowano: Prosięta 20-24 zhr Chude od 28 do 30 zhr. Mięsne — zhr. para żywych, Tuczne 34—39 et. Załadowano sztuk 2913 a mianowicie do austryackich prowincyi sztuk 2913 za granicę — (Dyrekeya zakładu).

Białski zakład obserwacyjny dnia 24 październ. 1893. Obrót targowy w dniach 20 i 21 październ. Przypęd 10154 szt. Notowano parę żywych prosiaków 18—24 zhr. warehlaków 25—30 zhr. starsze 30—40 zhr. tuczonych kg. żywej wagi po 34—42 et. Załadowano do austryackich prowincyi szt. 6814 dla zagranicy sztuk 2688. Przypęd na targ w dn. 27 i 28 październ. sztuk 7695. (Dyrekeya zakładu).

Wiedeń, dnia 25 października 1893.

(Oryg. sprawozdanie Kaźmierza Wajdlowicza.) Na wczorajszem targu było 10953 szt., a mianowicie 3691 prosiąt, 4645 średnich, 2348 tucznych.

Brakujące 269 sztuk wypędzono dopiero później podczas targu; prosiąt było 1812 galicyjskich i 115 bukowińskich. Pomimo, że spęd był znacznie mniejszy jak przeszłego tygod. ceny były wyższe; przy mał. spadły o 2-2 1/2 et. na kl. W. porównaniu z przeszłym tygodniem, notowały ciężkie od 37 do 40 a lekkie węgierskie od 30 do 35 et., prosięta od 32 do 38 et. a prima do 40 et. za kilo.

Wiedeń, dnia — października 1893.

(Sprawozdanieoryg. W. Amirowicza.)

Na dzisiejszy targ przypędzono wołów z Galicyi i Bukowiny — węgierskich — niemieckich — razem — sztuk.

Galicyjski płacono stajenny — do — zhr. osobliwy — do —, — zhr.

Dzień targu	Powiat	Gmina	Na targ spędzono										Ceny targowe										Transakcyja	Następny targ odbędzie się dnia	Uwagi		
			Bydła					kóz	nierogaczyny	bydła					nierogaczyny												
			wołów	buhajów	krów	jałówek	cieląt			owiec	woły	buhaje	krowy	jałówki	cielęta	owce	kozy	tuczne	mięsne	stareze onude	warohlaki para	prosiąt					
19. 10.	Mielec	Mielec	12	20	90	70	—	—	280	60-100	40-80	20-70	15-25	—	—	—	—	50-100	30-50	20-40	15-25	4-10	ożywiona				
20. 10.	Przemyśl	Przemyśl	18	—	39	13	—	—	190	80-110	—	35-50	30-50	8-12	—	—	—	—	20-30	16-27	—	2-5-4-5	mała				
20. 10.	Tarnów	Tarnów	14	12	94	60	6	4	—	521	90-105	40-100	35-85	20-35	5-12	6-8	—	—	50-60	38-40	—	10-18	4-6	większa			
23. 10.	Nowy Targ	Nowy Targ	16	64	245	89	36	93	10	130	50-62	15-48	16-48	15-30	3-6	3-4	5-9	35-60	30-40	18-30	10-18	6-17	słaba	6/11			
23. 10.	Tarnobrzeg	Zabuo	—	—	—	250	—	—	300	—	—	60-12	—	—	—	—	—	—	—	7-22	—	—	słaba	6/11	Z powodu ulewnych deszczów.		
23. 10.	Drohobycz	Dobromil	38	—	140	40	—	40	—	175	60-80	—	20-60	10-15	—	3-4	—	30-40	10-15	15-25	6-10	3-4	mierna	30/10			
23/10	Grybów	Grybów	298	5	37	18	15	40	3	49	60-110	45-90	25-60	14-35	4-9	3-7	4-5	30-42	18-25	13-20	10-15	—	ożywiona	30/10			
24/10	Bochnia	Trzciana	15	19	75	45	6	41	—	427	—	25-30	35-60	20-40	5-8	6-10	—	—	5-45	20-30	6-12	3-8	ożywiona	14/11			
26/10	Chrzanów	Chrzanów	1	3	71	9	—	—	—	289	45	25-34	30-40	15-25	—	—	—	32-40	20-25	8-18	4-5	—	—	—	2/11		
26/10	Wadowice	Wadowice	—	—	—	—	1	—	—	66	—	—	—	10	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	2/11	
26/10	Bochnia	Bochnia	—	41	190	103	40	22	1	1083	—	—	22-24	24	—	—	—	—	—	—	—	—	—	ożywiona	9/11		
28/10	Wadowice	Lipnica mur.	269	58	248	203	71	253	9	586	20-24	18-22	20-22	18-21	24-28	3-7	3-7	—	34-36	28-30	—	6-10	ożywiona	13/11			
27/10	Wadowice	Kęty	15	—	110	53	—	—	—	230	20-70	—	30-0	15-50	—	—	—	—	20-40	—	—	—	—	ożywiona dość żywa	30/10	Kontumacyja zniesiona 15/10.	

faszowy — do — zhr.
 węgierski — do — zhr. osobliwy — do — zhr.
 niemiecki — — — — — zhr. za 100 kilo mięsa.
 Wieden, dnia — października 1893.
 (Sprawozdanieoryg. W. Amrowicza.)
 Na dzisiejszy targ dowieziono żywej nierogacizny galicyjskiej — sztuk.
 Płacono — do — — za 100 kg. żywej wagi.
Sprawozdanie z wied. kasy targu bydła i mięsa.
 Targ trzody chlewnej dnia 24 października 1893. Na dzisiejszy targ zgłoszono 10953 sztuk, z tego przypędzono zaraz przy rozpoczęciu targu 3691 warehlaków i 6993 tucznych swin rasy węgierskiej razem 10684 sztuk.
 Tendencya była z początku żywsza potem słabsza.
 Wyborowe od 39 do 40 wyjątkowo 40 1/2 et.
 średnie od 36 do 38 et.
 lekkie od 33 do 35 et.
 warehlaki od 30 do 39 et.
Olomuniec targowica, dnia 24 października 1893.
 (Oryg. sprawozd. komis. targowicy.)
 Przypęd 86 sztuk bydła.
 84 „ wołów.
 — „ buhajów.
 2 „ krów i jałówek.
 Z tego: z Galicyi 86 szt., z Węgier — szt., z kraju — szt.
 Ceny: Gatunek wyborowy od zhr. 28 do 30
 „ „ „ „ „ 26 „ 27
 „ „ „ „ „ 26 „ 27
 za 100 klgr. żywej wagi.

Pragski targ. Sprawozdanie urzędu targowego.
 19 październ. 1893. Przypęd na dzisiejszy targ wynosił 123 sztuk bydła rogatego, między niemi było 83 sztuk czeskich, 14 sztuk galicyjskich, 26 sztuk serbskich i węgierskich tucznych wołów. Czeskie woły tuczne sprzedawano od 31 do 35 et. za kg. 16 sztuk spędzono z targu jako niesprzedane. Obrot był średni. Bydło na rzeź 224 sztuk skopów żywych para po 10 zhr. do zhr. 93 sztuk zabitych szkopów po 30 do 40 et. za kg. 119 zabitych cieląt kg. po 50 do 60 et. z po trąceniem od 7 do 9 kg. na sztuce. Nadto sprzedano 45 sztuk swin czeskich po 52—55 et. za kg. Galicyjsk. po 56—58 et. Węgierskich bakonskich — kg. po et. 51—52. Mięsa wołowego dowieziono 30132kg. Cena sprzedaży przednie 26 do 38 et. wyborowe i tylnie 32 do 46 et. wyborowe 63 et. Wieprzowiny 9875 kg. Cena sprzedaży 52 do 53 et. za czeskie i 56 do 58 et. za galicyjską. Obrot był średni.

Sprawozdanie z targu trzody chlewnej pierwszego węgierskiego zakładu akcyjnego towarzysstwa tuczenia trzody chlewnej.

Budapeszt-Köbánya, dnia 20 października 1893.
 Transakcyja była stała.
 Przeciętne ceny tygodniowe: węgierski towar osobliwy o wadze 320—380 kg. po —44 et. za kg. żywej wagi; o wadze 280—300 kg. po 45—45 1/2 et. krajow. 42 1/2—47 serbski 39—42 1/2 et. rumuńskie — et. netto. Jako ubytek przyjęto na parze 45 kg. i 4% rabatu.
 Ceny rzykułów karmowych: kukurydza 5.20 zhr., jęczmień 6.60 loco Köbánya.
 Tutejszy stan trzody: z d. 13 paździer. pozostało 174174 sztuk.
 Przypęd z tegoż kraju 11925 „
 Serbii 6006 „
 Rumunii „
 innych krajów 17931 „
 razem 192105 sztuk
 Spęd do:
 Budapesztu dla konsum. (I—X) okr. 5845 sztuk
 miejscowości tegoż kraju 1757 „
 Wiednia 702 „
 Austriackich krajów 2340 „
 Niemiec 1352 „
 innych krajów 102 „
 w mydlarniach użyto do wyrobów 81 „
 pozostaje 167753 szt.
 W szafasach akcyjnych pozostało 31194
 „ sanitarnych i tranzytowych 13X 13542 sztuk.
 przypędzono serbskich 6006 „
 rumuńskich „
 195.8 „
 spędzono 5119 „
 pozostaje stan 14429 „
 a mianowicie 13364 sztuk serbskich i 1065 sztuk rumuńskich.
 W czasie rewizyi sanitarnej uznano od 1. stycznia do dnia dzisiejszego jako niezdatne do konsumeyi 576 sztuk i przeznaczono je dla celów technicznych.

Pränumerations-Einladung.

Wir bitten behufs Regulierung der Auflage um gefl. Zusendung der Praenumerationsbeiträge per Jahr 8 fl. öw., per Quartal 2 fl. öw.
Die Administration.

Telephon-Bericht.

Krakau. 27. October 5 Uhr 50 Min.
 Auftrieb für die nächstwöchentliche Montag- u. Dienstag-Märkte in der hiesigen Confinirungs Anstalt:
 für Montag Stück 1600 Schweine
 für Dienstag „ 1150 „

Telegramme.

Budapest Köbánya, 27. October 12 Uhr 40 M.
 (Telegram der erst. ung. Borstenvieh-Mastanstalt).
Zutrieb von Inland St. 14620
 „ Serbien 4188

» Rumänien	» —	678
» anderen Ländern »		5296
Zusammen	St.	24782

Abtrieb nach verschiedenen Gegenden St. — —
 Tendenz ruhiger
 ung.sort.Waare 320-380 Kg.schwere 45 1/2 46 1/2 fl. — kr.
 „ 280—300 „ 48 „ — „
 „ über 300 „ alte . — „ — „
 Landschweine — „ — „
 Serbische 39 „ — „
 Rumänische 44 „ — „
 (Bericht der erst. ung. Borstenviehmastanstalt Akt. Ges.)

Petition

der galizischen Borstenviehhändler überreicht durch die REDACTION des «VIEHMARKT-BERICHT» in KRAKAU.

23. October 1893.

Hohes k. u. k. Ministerium des Innern!
 Zur Unterstützung des Borstenviehexportes wurde vor 5 Jahren eine Confinirungsanstalt in Biala, vor ungefähr einem halben Jahre eine zweite in Krakau eröffnet.

Die Letztere deren Einrichtung in keiner Weise den besten Anstalten des Auslandes nachsteht, wurde mit vollster Befriedigung begrüsst, wie die anfänglichen Auftriebe von Tausenden Stück wöchentlich bewiesen. Wir waren überzeugt, dass eine derartige Anlage, in welcher die veterinär-polizeilichen Vorschriften mit so peinlicher Genauigkeit beobachtet werden, in ihren Rechten und Privilegien gewiss nicht hinter Biala zurückstehen könne, dass wir daher keinerlei Hindernissen begegnen könnten, welche den Export, namentlich nach Deutschland zu stören geeignet waren.

Wir wurden enttäuscht! denn obwohl der Export aus der Krakauer Confinirungsanstalt gestattet wurde, blieb der Import aus derselben nach Deutschland verboten, und nur Biala erhielt das Privilegium aufrecht, seine Waare nach Abhaltung der vorgeschriebenen Observation über die deutsche Grenze auf die deutschen Märkte bringen zu dürfen.

Ohne den Gewinn der Stadt Biala schmälern zu wollen, müssen wir bemerken, dass deren Confinirungsanstalt in sehr kleinem Maasstabe und primitivsten Holzbauten angelegt, nur mit einer Waage, primitiven Zutriebwegen, 90 Ställen und einigen gewöhnlichen Schoppen, einer schmalen Laderampe und ungenügenden Marktplätzen versehen ist. Der Auftrieb nach Biala hat dennoch die Zahl von 12 bis 15000 St. wöchentlich erreicht, während die Krakauer Anstalt trotz ihrer grossartigen Einrichtung auf Grund jenes Privilegiums die Kundschaft an Biala abgeben musste. Ein Fortbestand dieser Anomalie müsste jedoch den Ruin unseres Borstenviehhandels nach sich ziehen. Wir erlauben uns den ziffermässigen Nachweis zu liefern. Der Händler, welcher auch nur einen Theil seiner Waare nach Deutschland verkaufen will, muss den ganzen Transport nach Biala in die Confinirungs-Anstalt senden, denn wenn er ihn nach Krakau senden würde so müsste derselbe nach einer fünf-tägigen Observation in Krakau die Waare doch durch Biala passiren lassen und dort erst nochmals einer neuerlichen Observation unterwerfen, das heisst ein Verlust von 3 fl. per Stück, das macht viele Tausende Gulden jährlich.

Um sich einem solchen Verluste nicht zu unterwerfen, wählt der Händler bald die Bialaer Anstalt. Dabei geräth er jedoch vom Regen in die Traufe: Denn während die Fracht von
 100 kg. Borstenvieh Tarnopol—Krakau fl. 1.94
 Krakau—Myslowitz „ 0.38
 zusammen fl. 2.32
 beträgt, zahlt er von Tarnopol nach Biala fl. 2.48 1/2
 Biala—Myslowitz „ 0.49
 zusammen fl. 2.97 1/2

Nehmen wir eine andere Relation Przemysl—Krakau—
 Biala, so zahlt Przemysl—Krakau fl. 1.15
 Krakau—Myslowitz „ 0.38
 zusammen fl. 1.53
 Przemysl—Biala „ 1.53
 Biala—Myslowitz „ 0.49
 zusammen fl. 2.02

Der Unterschied ist also bei der ersten Relation 60 kr. bei der zweiten 50 kr. per 100 kg.
 Nehmen wir letztere als Durchschnittsdifferenz, so ergibt sich bei einem wöchentlichen Auftrieb von 12000 St, á 50 kg. per Stück durchschnittlich 3000

fl. per Woche=156,000 fl. pro anno. Wenn aber auch nur ein Theil des Auftriebes nach Deutschland geht, so bleibt als Verlust eine ganz enorm hohe Summe an Differenz zwischen Krakau und Biala.

Ausserdem kostet jede Reise tour und retour Krakau—Biala III. Cl. 3 fl.=156 fl. jährlich per Person, bei einer Durchschnittszahl von 100 Händlern =15600 fl. jährlich.

Ferner ist der Verkauf in Biala mit Hindernissen verbunden, als Mangel an Käufern, aus dem In- wie Auslande, da entsteht ein neuer Verlust, wenn wir das Vieh abstechen müssen, da wir dafür weit niedrigere Preise erhalten. Diese Verluste beziffern sich auf mindestens 100,000 fl. jährlich.

Schliesslich beehren wir uns die hohe Aufmerksamkeit darauf zu lenken, dass bei dem unbeschreiblichen Andrang der in der Bialer Anstalt herrscht, das Vieh keineswegs die nöthige Beachtung finden kann, um es vor Verletzungen zu hüten. Angesichts dieser Sachlage überreichen wir daher die ehrfurchtsvolle Bitte:

Ein Hohes k. k. Ministerium des Innern geruhe mit Rücksicht auf die angeführten Gründe und in Erwägung, dass die Krakauer Confinirungsanstalt sowohl in veterinär-polizeilicher, als in räumlicher Hinsicht und was Sicherheit für das Vieh anbelangt, wenigstens nicht zurücksteht gegen die Confinirungsanstalt Biala, wie auch nicht gegen die ausländischen Confinirungsanstalten, — bei den competenten Behörden des Auslandes die Erlaubniss des Importes aus der Krakauer Confinirungsanstalt nach Deutschland zu erwirken.
 Folgen 34 Unterschriften.

Wir haben die nöthigen Schritte eingeleitet um den Gemeinderath und die Handelskammer der Stadt Krakau zur Unterstützung dieser Petition zu bewegen, gleichzeitig haben wir das neu errichtete Kaiserlich Deutsche Konsulat in Krakau ersucht, die Wünsche der Händler bei den deutschen Behörden zu befürworten, und war der Herr Consul so freundlich, uns den Besuch der Confinirungsanstalt zu versprechen, und die Erfüllung unseres Wunsches in Aussicht zu stellen.

Endlich unterlassen wir es nicht, darauf aufmerksam zu machen, dass es auch im Interesse des deutschen Publicums liegt, die Mehrbelastung dieses Artikels um viele Hunderttausende Gulden jährlich — behoben zu sehen, denn schliesslich muss dieselbe ja doch vom Consumenten hereingebracht werden, der auf die galizische Waare angewiesen ist.

Die Markttag in Krakau.

Als solche sind bisher Montag und Dienstag festgesetzt, aber es wird von allen Seiten darüber geklagt, dass unter dieser Feststellung das Geschäft bedeutend leidet, weil dieselben mit den Hauptmarkttagen von Wien St. Marx und Wiener Neustadt die ebenfalls auf Montag und Dienstag fallen, zusammen treffen, so dass die Wiener Händler verhindert sind nach Krakau und die Krakauer nach Wien zu kommen. Die galizischen Händler sind vielmehr gezwungen, das von Krakau abgesandte Vieh bis zum nächsten Markte d. h. 8 Tage umsonst zu füttern. Der Wiener wird also nur dann in Krakau kaufen, wenn ihm das Stück um so viel billiger geboten wird als die Fütterung von 8 Tagen ausmacht, d. h. um 2 bis 3 fl. billiger, und solche Käufe, auch wenn sie nur vereinzelt vorkommen, drücken sofort den ganzen Markt. Die Statistik des Krakauer Marktes bestätigt dieses Verhältnies, wenn wir die Preise Bialas wo der Markt auf Freitag und Samstag fällt mit den Krakauer vergleichen, da sind bei den feinsten Märkten immer viel höhere Preise als in Krakau, weil die Waare direct für die Wiener Montag- und Dienstag-Märkte verladen werden kann, und dadurch eine grosse Wiener Kundschaft angezogen wird. Aber auch der galizische Händler kann seine in Biala unverkauft gebliebene Waare sofort nach Wien verladen und dort wohl noch bessere Preise erzielen.

Man berechne nun mit welchen Differenzen der Krakauer Händler dagegen zu kämpfen hat, 8 Tage Fütterungskosten, Gefahr und Zinsverlust, da er auf das beim Einkaufe in Galizien ausgegebene Geld 2—3 Wochen warten muss. Es könnten sich also nur reiche Leute den Luxus erlauben, diese Markttag mitzumachen. Das ist die Ursache, warum Krakau, dessen Confinirungsanstalt nach den allerneuesten Anforderungen eingerichtet ist, ruhig zusehen muss, wie es von Biala überflügelt wird.

Dazu kommt noch, dass Biala eine bessere Zugverbindung mit Wien hat. Der Wiener verlässt

